

Słubice, 04 czerwca 2012

Szanowna Pani Posel!

Dorota Hajduk

Dnia 28.06.2012 stanąć ma przed Trybunałem Konstytucyjnym sprawa PZD, za nim zabierze Pani głos proponuję zaglądnąć w duszę tej Instytucji. Jest to siedlisko piniaczy, krętaczy i oszustów, którzy na interwencje zwykłego członka nie robią nic, tylko usuwają ze związku. Organy nadzorujące mówiąc o etyce przyzwalają na taki proceder, o którym piszę. Nie sprawdzą nawet kartotekę wybranego do Organu Zarządzającego (w dziwny sposób dobranego na członka Zarządu, a później Prezesa. Taki przejaw miało miejsce w ROD Jutrzenka Słubice. gdzie za przyzwoleniem Okręgowego Związku tydzień po Walnym Zebraniu w kwietniu br. w sposób adekwatny do dotychczasowych działań powołuje się na Prezesa osobę której sylwetkę przybliży załączony materiał. Chcę podkreślić, że 2 lata temu został wybrany nowy Zarząd w skład, którego za wyjątkiem Prezesa weszły te same osoby, a nowy Prezes zrezygnował po 2 miesiącach, ponieważ nie wyraził zgody na przyjęcie i kontynuację rażących uchwybień, które zastał. Tak proszę Pani pod okiem góry dół przez kilkanaście lat okrada członków, tych starszych ludzi, (na których bez znaczenia się powołują), pobierając dodatkową opłatę na inwestycje, które nigdy nie zostały zrealizowane, zawyżone opłaty za energię. Każda interwencja w konkretnej sprawie rodzi nagonkę powołując się na przepisy prawa, które dotyczą tylko jednej strony, nie wykluczając ze skreśleniem z listy PZD. Interwencja w Krajowej Radzie PZD spotyka się tylko odsyłaniem do OZ, a ten z kolei świetnie szkoli Rejonowe Zarządy jak się pozbyć upierdliwego członka.

Pisząc do Pani chcę sprowokować Panią do przyjrzenia się atmosferze jaka panuje w samym PZD. Tylko w Rejonie Lubuskim przykładem może być ROD w Drezdenku i w Słubicach. Szeroko o tym pisze się na Forum Gazety Lubuskiej.

Z poważaniem

Anna Słojewska